

Zielona Noc w Przedszkolu Samorządowym w Śledziejowicach

Podczas zielonej nocy uczestnicy mieli udowodnić nam wszystkim, ale przede wszystkim sobie, że są już gotowi wkroczyć w nowy etap swojego życia, który wkrótce przed nimi się otworzy.

Dzieci do tego wydarzenia przygotowywały się już od miesiąca: gromadziły rzeczy, które chciały zabrać (piżamę, maskotki, śpiwory). Gdy nadszedł ten dzień, już od rana były podekscytowane- wiedziały bowiem, że ten dzień w całości będzie należał do nich. Podczas uroczystości pożegnania przedszkola, zaprezentowały się od najlepszej strony. Po zakończeniu udały się z rodzicami do domu, by za dwie godziny stawić się z całym swoim ekwipunkiem przed drzwiami przedszkola i wziąć udział w szalonej zabawie, która przewidziana była do późnych godzin nocnych.

Wybiła godzina 19:00, kiedy to drzwi przedszkola otwierały się i nadciągała gromada dzieci wraz z rodzicami. Po krótkim pożegnaniu z rodzicami w szatni, dzieci udały się ze swymi bagażami do sali, w której czekały na nich przygotowane już materace. Każde dziecko mogło wybrać sobie swoje miejsce do spania oraz odpowiednio je przygotować. Następnie korowodem udali się przed portret Króla Zielonej Nocy, gdzie złożyli uroczystą przysięgę, że tego wieczoru nie będą marudzić, płakać i narzekać i udowodnią, że są prawdziwymi przedszkolakami. Dopełnieniem złożonej przysięgi było odbicie swojej prawej dłoni obok portretu Króla.

W dalszej kolejności dzieci zostały zaproszone na uroczystą kolację przy świecach. Kolacja smakowała wybornie, wszystko było zjedzone- palce lizać!). Po kolacji dzieci miały do wykonania zadania przygotowane przez Króla Zielonej Nocy, a mianowicie odszukanie ukrytych na terenie przedszkola Dobrych Duszków- opiekunów na czas snu. W tym celu dzieci miały do odgadnięcia zagadki, a pierwsze głoski wyrazów odgadniętych tworzyły rozwiązanie- nazwy Dobrych Duszków- dzieci wypełniły to zadanie perfekcyjnie, odgadły wszystkie zagadki, a tym samym odszukały wszystkie Duszki, którymi okazały się: piesek, tygrysek i lew. Następnie uroczyste przeniosły je do sali, w której miały spać i położyły je na specjalnych miejscach.

Kolejnym zadaniem przygotowanym przez Króla, było skosztowanie ulubionego posiłku Króla Zielonej Nocy, a mianowicie dżdżownic (želki). I z tym zadanie wszyscy uczestnicy poradzili sobie wymślenie- wszyscy skosztowali przysmaki i nawet stwierdzili, że pyszne. Następnie przedszkolaki udały się do kolejnej sali, w której czekały na nich następne zadania. Dzieci miały za zadanie wylosować sobie kopertę, w których przygotowane były dla nich pytania - quiz wiedzy o Polsce i świecie. Każdy uczestnik miał odpowiedzieć na jedno pytanie, a w przypadku niepowodzenia, musiał odpowiedzieć na dodatkowe pytanie przygotowane przez wychowawczynie. Uczestnicy z tym zadaniem również poradzili sobie perfekcyjnie!

Kolejnym etapem zielonej nocy była wieczorna toaleta, po której dzieci udały się na salę-sypialnię, by przygotować się do zabawy. Chłopcy i dziewczynki musieli przebrać się w swoje kreacje dyskotekowe- piżamy. W takich strojach, przy muzyce z ich ulubionymi utworami (piosenki z polskich i światowych list przebojów) dzieci bawiły się do późnych godzin nocnych.

Gdy zmęczenie dało znać, wspólnie udaliśmy się do naszej sypialni, gdzie zajęły swoje miejsca w śpiworkach, pod kocami i kołderkami. Po krótkiej wspólnej modlitwie do Anioła Stróża dzieci miały możliwość obejrzenia bajki na dobranoc- "Żółwik Sam" . Po północy wszystkie przedszkolaki smacznie spały. Wykorzystał to Król Zielonej Nocy i wysmarował wszystkich śpiących pastą do zębów.

Przed godziną 6:00 rano dzieci zaczęły się wybudzać- wielkie ich zdziwienie było, gdy zobaczyły się pomalowane:) Następnie miały miejsce wspólne ćwiczenia poranne przy otwartym oknie. Po ćwiczeniach dzieci udały się na poranną toaletę, a następnie ubierały się i porządkowały salę po nocy.

Po porządkach przedszkolaki zaproszone zostały na wspólne śniadanie, a po nim był czas jeszcze na zabawę.

Szalona zielona noc dobiegła końca. Dzieci bardzo szczęśliwe z pamiątkowymi dyplomami witały przybyłych po nie rodziców. Po gorącym powitaniu rozchodzili się do domów. Zielona nocka wszystkim bardzo się podobała, dzieci szczęśliwe, uśmiechnięte, wyspane, panie zadowolone lecz niewyspane i zmęczone, rodzice zdziwieni, że ich pociechy były tak dzielne, a w przedszkolu porządek i nawet Król Zielonej Nocki wzbudził zainteresowanie innych przedszkolaków. Na koniec możemy jeszcze tylko zapewnić, że przy tak bogatym i wypełnionym co do minutki harmonogramie dnia, dzieci nie mają czasu na łzy, kapryszenie czy też tęsknotę za rodzicami, wręcz przeciwnie rano nie chcą wracać do domów, co dla nas nauczycielek jest największą nagrodą i daje poczucie radości i satysfakcji.

